

SERWIS

Gazetka turniejowa

Poznań Open

sobota, 8 czerwca 2019



poznanopen.pl

ATP CHALLENGER TOUR



PARK TENISOWY
OLIMPIA



POZnań*



PLAN GIER NA SOBOTĘ

KORT CENTRALNY

Godzina 10:30

Półfinał gry pojedynczej

[Q] Andrea Vavassori (Włochy) – Tommy Robredo (Hiszpania)

NIE PRZED GODZ. 12

[15] Rudolf Molleker (Niemcy) – [1] [WC] Hubert Hurkacz – [5] Pedro Sousa

NASTĘPNIE (po odpoczynku)

Finał gry podwójnej

Pedro Martinez (Hiszpania)/Mark Vervoort (Holandia) – [3] Andrea Vavassori (Włochy)/David Vega Hernandez (Hiszpania)

Skróty:

[WC] – dzika karta

[Q] – kwalifikant

[1] – numer rozstawienia

Dwa kroki do kolejnego tytułu

Z każdym dniem coraz bliżej powtórzenia wyniku sprzed roku jest Hubert Hurkacz, na którego drodze w półfinale stanie rozstawiony z „piętnastką” Niemiec Rudolf Molleker. W drugim spotkaniu 1/2 finału Włoch Andrea Vavassori zmierzy się ze znanym Hiszpanem Tommym Robredo. Pierwszy z nich na koniec dnia wystąpi również w finale debla.

Hurkacz jest na dobrej drodze do następnego finału Poznań Open. Bez większych problemów eliminował dotychczas swoich przeciwników, a najłatwiej poszło mu w ćwierćfinale z Pedro Sousą, któremu pozwolił wygrać zaledwie pięć gemów. Być może trudniejsze warunki postawi przed nim trzy lata młodszy, lecz bardzo utalentowany Niemiec. – To, że Molleker jest zdecydowanie niżej w rankingu, nic nie znaczy. Wszyscy zawodnicy z pierwszej dwusetki potrafią świetnie grać w tenisa. Mają po prostu słabsze momenty, ale on jest młody, ma ogromny potencjał i potrafi fantastycznie grać – powiedział faworyt gospodarzy.

Plany Polakowi będzie próbował popsuć Molleker, który w ćwierćfinale pokonał Francuza Quentina Halysa. Niemiec, mimo niewielkiego doświadczenia, nie czuje strachu przed swoim przeciwnikiem. – Grałem już z rywalem o podobnej klasie. Wygrałem np. z Davidem Ferrerem, który był światową „czwórką”. Oczywiście Hurkacz jest świetnym zawodnikiem, ale uważam, że obaj – i ja, i on – mamy jeszcze długą drogę, żeby stać się np. tenisistami z pierwszej dziesiątki. Będę jutro z nim walczył i zrobię wszystko, aby go pokonać – mówił po meczu Molleker.

W drugim półfinale zmierzą się dwaj zawodnicy nierozstawieni – Andrea Vavassori oraz Tommy Robredo. Co więcej, pierwszy z nich musiał przedzierać się przez eliminacje, co nie przeszkodziło mu wyeliminować wyżej notowanych Oscara Ottego oraz Alessandro Giannessiego. Znacznie więcej wysiłku w awans musiał włożyć doświadczony i utytułowany Hiszpan, który tylko raz zakończył w tym turnieju spotkanie w dwóch setach. W ćwierćfinale, mimo przegranego pierwszego seta, rozstrzygnął na swoją korzyść spotkanie z innym zawodnikiem z Półwyspu Apenińskiego, Gianluką Magerem.

Na koniec dnia kibice będą mogli podziwiać finał gry podwójnej. Zabraknie w nim niestety Michała Dembka, który w parze z Rumunem Florinem Mergeą przegrał z Andream Vavassorim i Davidem Vegą Fernandezem. Włosko-hiszpański duet zmierzy się w sobotnie popołudnie z Pedro Martinezem oraz Markiem Vervoortem. Jak do tej pory Vavassori nie znalazł pogromcy ani w grze pojedynczej, ani w deblu. W sobotę będzie miał szansę na osiągnięcie swojego pierwszego challengerowego zwycięstwa.

Wojciech Dolata



„W Poznaniu zrobiło się światowo”

Komentator Eurosportu, ale także wielki fan sportu. Marek Furjan wielokrotnie odwiedzał challenger w Poznaniu i jest pod wrażeniem tego, jak zmienia się Park Tenisowy Olimpia. W dużej mierze jest także odpowiedzialny za materiały dziennikarskie przygotowywane w ramach cyklu Lotos PZT Polish Tour.

W jakim miejscu jest nasz tenis? Hubert Hurkacz i Iga Świątek to nasza para, która ma szansę wejść na szczyt i długo się tam utrzymać?

– Jeśli patrzymy przez pryzmat tych dwóch nazwisk to jest to dobry kierunek. Wszystkim, którzy pracują przy tenisie zależy na tym, aby nie były to pojedyncze nazwiska. Widać, że są to działania, które mają wypracować schemat, z którego będzie więcej owoców. Nie powiem, że przypuszczałem iż Hubert zajdzie tak wysoko. Bardzo mi się podoba jego droga. Jest głodny sukcesu, ale czuć od niego pewność siebie. A Iga? Super wynik w Paryżu, ale widać, że jeszcze jest nastolatka. Wydaje mi się, że jeżeli nauczy się kontrolować własne emocje to będzie z niej duża pociecha.

Dobrze byłoby mieć więcej takich zawodników jak Hubert i Iga. Potrzebni są do tego mecenasowie sportu, tacy jak Lotos. Ty jesteś odpowiedzialny za media w cyklu Lotos PZT Polish Tour.

– Będziemy tworzyć wideo i różne materiały, aby promować polski tenis. Przyznam się szczerze, że nie wiedziałem o istnieniu wszystkich turniejów. Czasami to nowe pozycje, a czasami nie miały możliwości się promować. Między innymi po to jest taki projekt. Powstało też pole dla naszych zawodników do nabrania rozpędu.

Rywalizacja pomoże polskiemu zawodnikowi, ale im więcej mecenasów tym lepiej. Pieniądze do tenisa przyciągną przede wszystkim sukcesy.

– Jeżeli będzie to dobrze wyglądać to będzie pewnie dłuższa współpraca. Gdyby ktoś miał prostą receptę i schemat, aby mieć 10 zawodników w pierwszej setce to byśmy to zrobili. Nie ma takiej zasady i reguły, bo każdy przypadek jest inny. To jeden z pomysłów, który ma przynieść efekty.

Rozmawiamy podczas Poznań Open. Który raz odwiedzasz Park Tenisowy Olimpia?

– Myślę, że jestem tutaj 6., a może nawet 8. raz. Często był to jeden dzień, oglądałem kilka spotkań i wracałem do Warszawy.

To jak ocenisz zmiany, które tutaj zaszły?

– Obiekt znam, chociaż rok temu nie byłem w Poznaniu. Restaurację i domek na korcie centralnym widzę po raz pierwszy. Jestem bardzo zaskoczony na plus. Jedzenie i obsługa były zawsze miłe, ale warunki były o wiele skromniejsze. Teraz jest światowo. Słyszałem, że są zakusy, żeby to był najpiękniejszy



i najbardziej klimatyczny obiekt tenisowy w Polsce. Podoba mi się położenie obiektu. Szczególnie istotne są prozaiczne rzeczy. Przykładowo chce iść zadzwonić w ciszy to mogę kopnąć szyszkę i jestem w środku lasu. Gdybym chciał oglądać budynki to mogłem zostać na osiedlu w Warszawie.

Najbardziej optymistycznym akcentem tego weekendu będzie wygrana Polaka w niedzielnym finale?

– Życzę tego wszystkim, bo nie ukrywajmy, że to element całej promocji. Możemy mówić dużo i dobrze o tenisie, ale jeśli nasi tenisiści regularnie będą odpadać na pierwszych przeszkodach to widza się nie przyciągnie. Patrząc w drabinkę i jak nie zdarzy się nic złego to będzie radość w Poznaniu.

To może Hurkacz kontra Robredo w finale? Ciągłe nadzieje na młody przysły i miejmy nadzieję, przysły mistrz spotka się ze starym mistrzem. Trybuny pękną w szwach.

– Jeśli tylko Polak będzie w finale to i tak trybuny pękną w szwach. Osobiście nie jestem przekonany czy Tommy jest w formie na finał. Momentami ładna gra, ale widać, że powoli wszystko przygasa. Myślę, że Hubert zagra w finale, ale zobaczymy z kim, bo kilku groźnych zawodników się tutaj czai.

*Cała rozmowa dostępna na stronie poznanopen.pl
Rozmawiał Maciej Brzeziński*

Okiem Wojciecha Fibaka

Hubert Hurkacz wygrał z Pedro Souzą 6:1, 6:4. Poradził sobie z Portugalczykiem w 57 minut, ale ten mecz tylko z pozoru był łatwy. Dzisiaj Hubert dał się przełamać, lecz i tak zagrał świetny tenis, był skoncentrowany: kapitalne wycucie piłki, gra przy liniach. Sousa bardzo mi się podoba, lubię taką techniczną grę, żwawą, inteligentny tenis. Zmierzyło się dwóch myślących tenisistów. Wcześniejszy ćwierćfinał nie stał na tak wysokim poziomie. Rudolf Molleker, wielka nadzieja naszych zachodnich sąsiadów, wygrał z Quentinem Halysem, ale jego gra pozostawiała wiele do życzenia – mnóstwo było punktów oddanych za darmo. Dzisiaj Hubert zmierzy się z młodym Niemcem, znów duże wskazanie na Polaka.

Jestem bardzo ciekawy czy Tommy Robredo poradzi sobie z Andream Vavassorim w drugim półfinale Poznań Open 2019. Trzymam za niego kciuki, bo – jak już mówiłem wczoraj –

mocno liczę na finał Robredo kontra Hurkacz. Za Hiszpanem kolejne niezwykle zacięte spotkanie. Zarówno wczorajszy jego przeciwnik, Dennis Novak, jak i dzisiejszy, Gianluca Mager, rozegrali bardzo dobre mecze. Podziwiam Robredo za jego waleczność, że w tym wieku, po tylu sukcesach, tak bardzo mu jeszcze zależy, że walczy, że gra takie maratony. Hubert „cyk, cyk”, znacznie mniejszy wysiłek fizyczny.

Vavassori zagra jutro dwa mecze – półfinał singla i finał debla, ale to nie powinno mieć większego znaczenia, Włoch da z siebie wszystko. Michał Dembek i Florin Mergea byli bardzo bliscy awansu do finału turnieju deblowego. Zrobili nam wszystkim miłą niespodziankę, cieszę się, bardzo lubię i cenię Michała, mam nadzieję, że jeszcze się przebiję i pójdzie w ślady Kamila Majchrzaka.

not. Michał Mijalski

CITY, COUNTRY
Poznan, Poland

TOURNAMENT DATES
3-9 June 2019

SURFACE
Red Clay

CATEGORY
Challenger 90

PRIZE MONEY
€ 69,280

STATUS	NAT.	STATUS
MAIN DRAW SINGLES		
MAIN DRAW DOUBLES		



STATUS	NAT.	STATUS
MAIN DRAW SINGLES		
MAIN DRAW DOUBLES		

SEEDED PLAYERS	RANK	POINTS	PRIZE MONEY	ALTERNATES / LUCKY LOSERS	WITHDRAWALS	SEEDED TEAMS	RANK	POINTS	PRIZE MONEY (PER TEAM)	ALTERNATES	RETIREMENTS/W.O.
1	OTTE, Oscar	76	€ 3,200			1	GONG, Mao-Xin / ZHANG, Ze	60	€ 1,360		
2	CARVALLES BAENA, Roberto	76	€ 3,200			2	LAMMONS, Nathaniel / ROMBOLI, Fernando	56	€ 2,360		
3	NOVAK, Dennis	115	€ 1,400			3	VAVASSORI, Andrea / VEGA HERNANDEZ, David	33	€ 1,360		
4	ELIAS, Elias	115	€ 1,400			4	JUNAJD, Ramez / LOPEZ PEREZ, Enrique	237	€ 660		
5	SUSA, Pedro	124	€ 1,100								
6	MARTINEZ, Pedro	134	€ 660								
7	OFNER, Sebastian	140	€ 660								
8	MAGER, Gianluca	142	€ 330								

ATP Tour © Copyright 2019